

Sala Neoplastyczna w solidarności z Ukrainą

Otwarta dla zwiedzających w 1948 roku Sala Neoplastyczna zyskała rangę symbolu Muzeum Sztuki w Łodzi. Zaprojektowana przez Władysława Strzemińskiego, w momencie powstania odważnie manifestowała sprzeciw osób tworzących sztukę wobec napierającej ideologii komunistycznej. Dzisiaj w obliczu tragedii dziejących się za naszą wschodnią granicą dedykujemy ją walczącej Ukrainie.

Historycznie prezentowano w niej rzeźby Katarzyny Kobro, kompozycje przestrzenne i meble zaprojektowane przez Władysława Strzemińskiego oraz przykłady obrazów twórców i twórczyń z kręgu konstruktywizmu i neoplastycyzmu m.in.: Theo van Deosburga czy Sophie Taeuber-Arp. U progu lat 50., w obliczu szerzącej się radykalnej polityki kulturalnej komunistycznych władz udostępnienie jej zwiedzającym było manifestacją odwagi w propagowaniu wolności artystycznej. Obecnie, sąsiadując z wystawami współczesnych artystek i artystów, Sala Neoplastyczna wchodzi w dialog z ich pracami, stawiając wciąż żywe pytanie o aktualność problemów poruszanych przez sztukę awangardową.

Na wystawie „Wojna domom. Sala Neoplastyczna w solidarności z Ukrainą” Sali towarzyszą dzieła z kolekcji Muzeum Sztuki w Łodzi. Prace te są wyrazem artystycznej solidarności lub odnoszą się do trudnych wydarzeń dziejowych. To prace, które w różnym stopniu nawiązują do tematyki wojny, zniszczenia, uprzedmiotowienia i zniewolenia jednostki, równocześnie silnie manifestują rangę i istotę wolności, także tej artystycznej.

Wystawę otwiera cykl rysunków Władysława Strzemińskiego zatytułowany „Wojna domom”. To powstały w 1941 roku wrażeniowy, linearny zapis miasta zamienionego w ruinę w wyniku działań wojennych i wysiedleń z powodu okupacji. Do wątku destrukcji i zniszczenia nawiązuje również instalacja Stanisława Kolibala zatytułowana „Przemiana”, składająca się z nieprzydatnych resztek budowlanych takich jak metalowe profile czy kawały gruzu. Użycie ich do budowy rzeźby nadaje im nie tylko nową funkcję, ale także daje nadzieję na zmiany manifestujące się poprzez sztukę.

Kompozycja "Bez tytułu" Andżeliki Markul porusza częsty w jej praktyce artystycznej wątek katastrofy, zarówno tej wywołanej przez niszczycielskie siły natury jak i samego człowieka. Zatopione w czarnej żywicy formy, przypominające prehistoryczne rośliny wyglądają jak pozostałości po unicestwieniu, symbolizują resztę utraconego świata. Podczas gdy Sala Neoplastyczna jest przykładem uporządkowanej konstrukcji, praca Henryka Morela to studium destrukcji. Eksperyment połączenia dwóch skrajnie różnych materiałów - plastycznej gumy i sztywnej, żelaznej blachy, zestawia ze sobą dwa porządki - racjonalnej formy i bezwładnej, organicznej masy. O problemie uprzedmiotowienia i zniewolenia jednostki, tak obecnie aktualnym, opowiada „Zespół Czarnych Form Organicznych” Magdaleny Abakanowicz. Ta monumentalna praca poprzez swoje zwisające z sufitu i pełzające po podłodze formy, przywodzące na myśl kokony, tworzy opresyjne i osaczające otoczenie. Nieprzypadkowo w 1978 roku artystka pisała Sztuka powstaje z dramatu poszczególnego człowieka.

Artystki, artyści:

Magdalena Abakanowicz, Henryk Berlewi, Joseph Beuys, Theo van Doesburg, Jean Hélion, Vilmos Huszár, Gerard Jürgen Blum-Kwiatkowski, Katarzyna Kobro, Stanislav Kolibal, Andżelika Markul, Henryk Morel, Włodzimierz Pawlak, Monika Sosnowska, Henryk Stażewski, Władysław Strzemiński, Alina Szapocznikow, Sophie Taeuber-Arp, Georges Vantongerloo, Stefan Wegner

Prezentowane na portalu prace pochodzą ze zbiorów Muzeum Sztuki w Łodzi.